

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 marca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. skierowane przeciwko M. Ł. o zapłatę (pkt 1) oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w wysokości 317 zł (pkt 2).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powodowy fundusz sekurytyzacyjny, zaskarżając je w całości. Postawione rozstrzygnięciu zarzuty sprowadzały się do:

1) naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na błędnej ocenie dowodów przejawiającej się w uznaniu, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu, podczas gdy bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia był skutecznie przerywany poprzez nadanie klauzuli bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z dnia 5 lipca 2011r., postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia z dnia 16 września 2011 r., kolejno poprzez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji przeciwko pozwanej na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, które to postępowanie zostało umorzone dnia 28 listopada 2012 r., z uwagi na stwierdzenie bezskuteczności egzekucji, a następnie poprzez wniesienie pozwu w dniu 19 listopada 2014 r., wobec czego do upływu terminu przedawnienia roszczenia nie doszło;

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w zw. z art. 509 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przejawiającą się w przyjęciu, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego i nadanie mu klauzuli wykonalności na rzecz cedenta będącego bankiem nie wywołuje skutku przerwania biegu przedawnienia wobec cesjonariusza, a także że w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, prowadzonego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego opatrzonego klauzulą wykonalności postępowanie egzekucyjne nie wywołuje skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia w stosunku do nabywcy wierzytelności, w sytuacji gdy nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu oraz wszczęcie postępowania egzekucyjnego na jego podstawie powoduje przerwanie biegu przedawnienia, zaś prowadzenie postępowania egzekucyjnego skutkuje zawieszeniem biegu przedawnienia aż do prawomocnego zakończenia ww. postępowania, kiedy bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo – niezależnie od tego czy występuje tożsamość podmiotowa pomiędzy podmiotem, na rzecz którego postępowanie egzekucyjne było prowadzone, a podmiotem, który następnie dochodzi roszczenia w postępowaniu sądowym.

Przy tak sformułowanych zarzutach strona skarżąca w pierwszej kolejności wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Natomiast wniosek ewentualny opiewał na uchylenie wadliwego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana M. Ł. wniosła o jej oddalenie oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny, który nie był kwestionowany przez stronę apelującą. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy samymi stronami, jak również dokładnie ukazują powiązania stron z L. Bankiem (potem (...) Agricole), który przyznał pozwanej limit kredytowy i wydał jej kartę kredytową, a powodowi sprzedał powstałą w ten sposób wierzytelność. Ponadto Sąd wnikliwie zweryfikował i ocenił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia kwestie, powiązując je we właściwy sposób z odpowiednimi unormowaniami

prawnymi. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji zauważyć należy, iż ustanowione przez ustawodawcę wszystkie terminy przedawnienia, tak podstawowe statuowane przez art. 118 k.c., jak i wynikające z przepisów szczególnych, podlegają wszystkim ogólnym regułom dotyczącym biegu terminu przedawnienia, co w szczególności oznacza, że może on ulegać zarówno zawieszeniu jak i przerwaniu. Istotą przerwania biegu przedawnienia jest po pierwsze to, że termin przedawnienia przestaje upływać z chwilą zaistnienia okoliczności powodującej przerwę i nie biegnie przez cały czas jej trwania, po drugie zaś to, że po ustaniu tej okoliczności termin przedawnienia biegnie od początku, w całej swej długości, tak jakby wcześniej nie upłynęła żadna jego część. Głównym założeniem tego rozwiązania jest zmotywowanie wierzyciela do dochodzenia swojego roszczenia w okresie biegu terminu przedawnienia. Przerwanie biegu terminu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu; oznacza to, że czas terminu przedawnienia, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy, uważa się za niebyły (inaczej niż przy zawieszeniu biegu terminu przedawnienia, w przypadku którego po ustaniu przyczyny zawieszenia, termin przedawnienia biegnie w dalszym ciągu, jako dalsza część czasu, który upłynął do momentu zawieszenia). Wierzyciel po przerwaniu biegu terminu przedawnienia znajduje się w takim położeniu prawnym, jaki istniał, gdy jego roszczenie stało się wymagalne; bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się bowiem od początku, od następnego dnia po zakończeniu przerwy (art. 124 k.c.). Przerwanie biegu terminu przedawnienia może wynikać wyłącznie z zachowania wierzyciela lub dłużnika. Przyczynami przerwania biegu terminu przedawnienia mogą być zarówno zdarzenia (czynności) w znaczeniu materialno-prawnym (uznanie roszczenia), jak i o charakterze procesowym (wniesienie powództwa w celu dochodzenia roszczenia). Zgodnie z wyliczeniem zawartym w art. 123 § 1 k.c., przerwanie biegu terminu przedawnienia następuje:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

W tym kontekście nie ulega żadnym wątpliwości, iż przerwanie biegu przedawnienia wywołuje między innymi złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, co w świetle art. 124 § 2 k.c. oznacza, iż rozpoczyna on swój bieg na nowo z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego. Identycznie trzeba też traktować wniosek o wszczęcie egzekucji, który jest przecież najbardziej charakterystyczną czynnością wierzyciela zmierzającą do zaspokojenia roszczenia (art. 796 k.p.c.). Taka czynność jest niewątpliwie czynnością podjętą przed organem powołanym do egzekwowania roszczeń oraz bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia wierzyciela. Ze swej istoty taki wniosek zasadniczo przerywa więc bieg terminu przedawnienia, który biegnie na nowo od daty prawomocnego zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym również jego umorzenia. Wyjątki odnoszą się tylko do umorzenia z przyczyn leżących po stronie wierzyciela (art. 823 k.p.c. i art. 825 pkt k.p.c.) oraz zwrotu wniosku, które niweczą materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia (por. uchwała SN z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, opubl. OSNC Nr 12/2015 poz. 137). Oprócz tego jak wskazuje art. 826 k.p.c. – umorzenie postępowania egzekucyjnego powoduje uchYLENIE dokonanych czynności egzekucyjnych, lecz nie pozbawia wierzyciela możliwości wszczęcia ponownej egzekucji o to samo świadczenie, chyba że z innych przyczyn egzekucja jest niedopuszczalna (z zastrzeżeniem, że umorzenie nie może naruszać praw osób trzecich). Od strony czysto technicznej wygląda to w ten sposób, że w razie umorzenia w całości nie czyni się na tytule wykonawczym żadnej adnotacji i zwraca się go wierzycielowi. Natomiast w razie umorzenia częściowego komornik czyni na tytule wykonawczym wzmiankę, że roszczenie zostało zaspokojone w oznaczonej części. Innymi słowy zwrot tytułu wykonawczego pozwala wierzycielowi ponownie wszcząć postępowanie o całą należność lub o tę część świadczenia, która nie została wyegzekwowana w poprzednim postępowaniu.

Powyższe uwagi były o tyle potrzebne, że oba te przypadki zaistniały też w niniejszej sprawie. Wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącego Sąd Rejonowy prawidłowo je zinterpretował i ocenił, uznając iż mimo ich wystąpienia doszło do przedawnienia roszczenia. Przedstawione na tym gruncie stanowisko musi się ostać, albowiem Sąd podszedł do tego zagadnienia w należyty sposób, pochylając się odpowiednio nad złożonością tych akurat przypadków. Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji obraz rzeczy zmieniała bowiem radykalnie cesja wierzytelności. Mianowicie strona powodowa (...) nabyła dnia 27 czerwca 2014 r. od pierwotnego wierzyciela tj. (...) Bank (...) S.A. we W. wierzytelność względem M. Ł., stwierdzoną bankowym tytułem egzekucyjnym z dnia 5 lipca 2011 r., zaopatrzonym w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 16 września 2011 r. Z całą stanowczością podkreślić należy, że powodowy fundusz (...) w zakresie swojej statutowej działalności zajmuje się lokowaniem środków pieniężnych oraz zarządzaniem sekurytyzowanymi wierzytelnościami czyli wierzytelnościami stanowiącymi przedmiot lokat funduszu sekurytyzacyjnego. Tym samym oczywistym jest, że fundusz sekurytyzacyjny jest zupełnie innym podmiotem aniżeli bank. Takiego przymiotu nie uzyskuje także w aspekcie przedmiotowym. Umowa cesji wierzytelności ze strony funduszu sekurytyzacyjnego nie stanowi przecież czynności bankowej w rozumieniu art. 5 prawa bankowego, albowiem nie jest dokonywana przez bank, tylko podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych oraz ich zarządzaniem i obrotem. Treść art. 5 ust. 2 ustawy prawo bankowe stanowi wyraźnie o czynnościach „o ile są one wykonywane przez banki”. Z tej też przyczyny ta sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową, ale dla innego podmiotu – w tym wypadku dla powodowego funduszu Prokura – już taką nie jest. Wspomniane rozróżnienie ma zaś niezwykle doniosłe reperkusje na płaszczyźnie realizacji uprawnień płynących z nabytej drogą cesji wierzytelności. W tym miejscu odwołać się należy do przywołanej przez Sąd Rejonowy uchwały z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, opubl. Biul. SN Nr 6/2016 poz. 10, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Niniejszy Sąd Okręgowy w pełni bez żadnych zastrzeżeń podziela tę wypowiedź. Jak wynika z motywów uzasadniania cytowanej uchwały w przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się bowiem odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności, a nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne (por. uchwały SN z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, opubl. baza prawna LEX Nr 106565, z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 129/05, opubl. baza prawna LEX Nr 171720, z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, opubl. OSNC Nr 12/2015 poz. 137). Z kolei cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, gdyż w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 k.p.c. Dzieje się tak dlatego, że postępowanie egzekucyjne, w toku którego dojdzie do przelewu egzekwowanej należności, nie zmierza już do zaspokojenia wierzyciela, którego wskazuje tytuł wykonawczy. Wskutek przelewu nabywca wierzytelności uzyskuje jedynie prawo do wierzytelności objętej dotychczasowym tytułem wykonawczym, a nie uprawnienie do kontynuowania wszczętego wcześniej przez inny podmiot postępowania egzekucyjnego. Z racji następstwa prawnego w wyniku przelewu wierzytelności, prawo stwierdzone w tytule egzekucyjnym na rzecz dotychczasowego wierzyciela wygasa wskutek przejścia na inny podmiot, a przez to wygasa uprawnienie do prowadzenia postępowania egzekucyjnego przez pierwotny podmiot. W efekcie okazuje się zatem, że nowy wierzyciel jako nabywca wierzytelności, który nie mógł się powołać na bankowy tytuł egzekucyjny, przejście uprawnień i uzyskać klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 k.p.c. musiał ustalić istnienie roszczenia w drodze procesu sądowego, uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie. Niezwykle istotnym jest to, że przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, opubl. baza prawna LEX Nr 1622306). Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności. Natomiast nie jest wystarczająca sama tożsamość wierzytelności, lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz, których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w

nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu, w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. W realiach kontrolowanej sprawy nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy niebędącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności niebędący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym. Natomiast nabywca wierzytelności niebędący bankiem, nawet, jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Powyższe wynika z wyjątkowości przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego, bowiem skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela – banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem (por. dalsze motywy uzasadnienia cytowanej uchwały SN, III CZP 29/16). Ten kluczowy argument znalazł się również w innej wypowiedzi Sądu Najwyższego, w której podkreślono, iż niemożność kontynuowania egzekucji prowadzonej na podstawie bankowego tytułu wykonawczego nie stanowi bynajmniej nadmiernego ograniczenia obrotu wierzytelnościami, lecz jest wynikiem koniecznego z punktu widzenia zasad praworządności wymagania, że wyjątkowe uprawnienia banku do uzyskiwania tytułu egzekucyjnego poza postępowaniem sądowym nie może być interpretowane rozszerzająco, wobec czego każdy cesjonariusz takiej wierzytelności musi się z tym liczyć (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 5 października 2016 r., III CZP 52/16, publikator [www.sn.pl](http://www.sn.pl)).

Z uwagi na treść postawionych przez apelanta zarzutów kolejnym problemem wymagającym wyjaśnienia jest zagadnienie czy przerwanie biegu terminu przedawnienia poprzez złożenie wniosku o wszczęcie egzekucji zostaje zniweczone późniejszym umorzeniem postępowania egzekucyjnego, czy też w wyniku tego umorzenia przedawnienie zaczyna biec od nowa. Wzajemne zależności pomiędzy cofnięciem wniosku egzekucyjnego a bytem postępowania egzekucyjnego, nie mogą jednak automatycznie przesądzać innych kwestii związanych z istnieniem bądź nieistnieniem skutków materialno-prawnych wynikających z zainicjowania postępowania egzekucyjnego. Na tej płaszczyźnie kluczowe znaczenie ma zaś podstawa umorzenia egzekucji. Po pierwsze okazuje się, że umorzenie postępowania egzekucyjnego z urzędu na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. z racji bezskuteczności egzekucji powoduje, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym rozpoczyna się na nowo. Po drugie odmiennie należy oceniać przypadki zakończenia postępowania egzekucyjnego z przyczyn leżących po stronie wierzyciela. Zgodnie z art. 823 k.p.c. roczna bezczynność wierzyciela (nie dokonanie czynności potrzebnej do dalszego prowadzenia sprawy lub nie wystąpienie z wnioskiem o podjęcie zawieszzonego postępowania) prowadzi do umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa. Brak aktywności wierzyciela rodzi dla niego doniosłe konsekwencje, czego wyrazem jest to, że umorzenie zawieszzonego postępowania nie wywołuje skutków w zakresie przerwy biegu przedawnienia. Podobnie wygląda sytuacja w razie cofnięcia przez wierzyciela wniosku egzekucyjnego, co prowadzi do umorzenia postępowania na podstawie art. 825 pkt 1 k.p.c. Na tej płaszczyźnie większość przedstawicieli doktryny opowiada się za zrównaniem cofnięcia wniosku egzekucyjnego z cofnięciem pozwu i w konsekwencji zastosowaniem art. 825 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. drogą przyjęcia, że cofnięty wniosek egzekucyjny nie wywołuje skutków prawnych związanych z jego wniesieniem, a więc także w zakresie przerwy biegu przedawnienia. Rzeczony pogląd zyskał też akceptację w judykaturze, gdzie pojawiły się identyczne wypowiedzi. (por. wyrok SN z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02, opubl. baza prawna Lex (...) oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 maja 2010 r., I A Ca 100/10 opubl. baza prawna LEX Nr 1110230). Najbardziej dobitnie zostało to ujęte w uchwale z dnia 19 lutego 2015 r. III CZP 103/14, opubl. baza prawna LEX Nr 1643191, w której SN stwierdził, że umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela – banku, prowadzącego egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności – niweczy skutki przerwy biegu przedawnienia spowodowanego złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji. Argumentując swoje stanowisko SN przyjął, iż wniosek wierzyciela o umorzenie egzekucji, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. powoduje sankcje przewidziane

w art. 203 § 2 zd 1 k.p.c. Oznacza to, iż zrównany jest z cofnięciem pozwu, a zatem nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji). Przewidziane w art. 203 § 2 k.p.c. zastrzeżenie ma na celu przede wszystkim zapobieżenie możliwości manipulowania przez powoda terminami przedawnienia roszczenia. Brak tego przepisu doprowadziłby do tego, że powód mógłby wielokrotnie składać pozew i cofać go ze skutkiem przewidzianym w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia. Racja przyjęcia takiego rozwiązania i dążność do przeciwstawienia się możliwym nadużyciom jest tym bardziej uzasadniona na gruncie postępowania egzekucyjnego, w którym chodzi o zastosowanie wobec dłużnika środków przymusu. Prowadzi to do wniosku, że w postępowaniu egzekucyjnym ma, na podstawie art. 13 § 2 k.p.c., odpowiednie zastosowanie art. 203 § 2 zd 1 k.p.c., co oznacza, że umorzenie tego postępowania niweczy przerwę przedawnienia spowodowaną jego wszczęciem. Przywołanie niniejszego orzeczenia (które przecież dotyczyło innej podstawy umorzenia egzekucji – cofnięcia wniosku) jest o tyle istotne, iż i w tym orzeczeniu przejawia się linia orzecznicza SN, łagodząca sytuację dłużników – konsumentów w relacjach z funduszami sekurytyzacyjnymi. Wprawdzie w niniejszej sprawie – wobec banku doszło do przerwania biegu przedawnienia – bo bank nie cofnął wniosku o wszczęcie egzekucji, lecz ją umorzono w trybie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c. z racji jej bezskuteczności – tym niemniej, z uwagi na przywołane wcześniej orzeczenie SN z dnia 19 listopada 2014 r. (II CSK 196/14), stwierdzić należy, iż skutki przerwania biegu przedawnienia następowały tylko w relacjach bank – konsument. Skoro bowiem nabywca wierzytelności nie będący bankiem nie może wystąpić o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy wierzytelności i powinien uzyskać odrębny sądowy tytuł egzekucyjny, to tym samym nie może on korzystać ze skutków postępowania, w którym nie mógłby wziąć udziału. Innymi słowy fundusz sekurytyzacyjny, nabywający wierzytelność od banku, nie ma uprawnienia do kontynuowania wszczętego wcześniej przez inny podmiot postępowania.

R. wbrew stanowisku skarżącego nie został zrealizowany względem niego skutek w postaci przerwy biegu dwuletniego terminu przedawnienia jako konsekwencja złożenia przez poprzednika prawnego powoda banku (...) wniosku o wszczęcie wobec dłużniczki M. Ł. postępowania egzekucyjnego, które następnie umorzono. Oprócz tego z pola widzenia nie może umknąć to, iż powód jest przecież profesjonalistą korzystającym z wyspecjalizowanej obsługi prawnej, ma więc wszelkie możliwości, aby w przewidzianych prawem terminach, ustanowionych dla wszystkich przedsiębiorców, zabezpieczyć realizację należnych mu świadczeń. Poza tym strona powodowa sama powinna ocenić w jakim stanie nabywa wierzytelność, a w razie skierowanie sprawy na drogę sądową musiała się liczyć z możliwością zgłoszenia zarzutu przedawnienia. Jak się okazało strona powodowa była zupełnie nieprzygotowana na taką sytuację, w związku z czym należy ją obciążyć negatywnymi konsekwencjami popełnionych zaniedbań związanych z brakiem należytej staranności o własne interesy

W ocenie Sądu odwoławczego słusznie zatem Sąd I instancji uznał, że zgłoszone powództwo nie mogło się ostać, a to z uwagi na przedawnienie roszczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu statuowaną przez art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W istocie rzeczy strona powodowa w całości przegrała sprawę, ponieważ jej apelacja nie została uwzględniona. Tym samym istniały podstawy do zasądzenia od funduszu (...) na rzecz M. Ł. kwoty 135 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Przyznana z tego tytułu należność, obejmująca wynagrodzenie pełnomocnika, wynikała z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).